

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.

Zespół (fond) 4.

Zbiór rękopisów Biblioteki Baworowskich

Dział (opys) 1

1384. Thullie Wincenty, Dom Raczyńskich w Warszawie, komedja w 4 aktach podług Klaurena,
1826.

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

ЛІТЕРАТУРНА НАУКОВА БІБЛІОТЕКА
ІМ. В. СТЕФАНИКА НАН УКРАЇНИ
ВІДДІЛ РУКОПИСІВ

Фонд _____ 4 (Бав.)
Опис _____ 1
Справа _____ 1384
Лист _____

V. B. 5.

Dom Raczyński w
Warszawie.

komedya w 4. Aktach podług Klauzerna
przez
Wincentego Thulliego.

Druck und Verlagsanstalt von
Lubbeny am 21. März 1826
Leipzig.

№ 1384

K. -
D. Spittler. K. K. 339/30
z. 5. -

Osoby.

~~Kamiński~~
~~Kiara Adam~~ ~~Ksiądz Adam~~
~~Kiarna~~ ~~Księżna~~

Zacniowski

Walecznicki chorąży

Boruta - dzierżawca Starostwa Drohobuzkiego na Podlasiu.

Aniela } córki jego.
Matgorzata }

Pijanek chirurg

Pigutka, aptekarz

Jan, lokaj Nieceia -

Godziejewscy. Lotniczy.

odbywa ^{przewidywane} ~~przewidywane~~ ^{mielnicze} ~~mielnicze~~ Ministerstwo
Dzieci się dzieje w ^{wszystkich} ~~wszystkich~~ ^{akcie} ~~akcie~~ w formatym
miasteczku w aptece; ~~z~~ ^a ~~z~~ ^{przez} ~~przez~~ ^{trzy} ~~trzy~~ ^{aktym} ~~aktym~~ Wassa-
wie.

Akt. I.

Scena I.

2

Walecznicki. Pigutka.

Walecznicki.

Wchodzi smiuto, zdejmując kapelusz i kładzie go na stole
Przeklecie chłodny ranek. — hola. — butelki portieru — ma
pigutko zwijają się — co to? — nie ma u was ani dziennika
Ra ani gości — ho diabelnie wątra apteka upada — udne
gorzkie krople, co się trochę wzięły — iuz to prawda, moda
na niezadnicie — a co ten portier to podobno znasz go
podpinaka lukrecya zaprawiając — Bowday to ~~portier~~
w Warszawie — ~~do wszystkich armat~~ — se dwudziestu
restauratorów na wszystkich rogach — co ra prusmar
ki — co ra musne kompanie — a co ra dzień w seta (pięć)
niech żyje Warszawianki — (do pigutki) zapisz —

Pigutka.

Zawsze pip tylko, zapisz —

Walecznicki.

Mileż
~~Stal gębe~~ — przemadry wam ułtka! — ho ho anich no
cie tylko przystawie do porażku — tak. n. p. do ne
sze go putku — dam ia ci ~~leku~~ Dacie pigutko, pigutko
z piotulku?

Pigutka.

kiedy mnia tu dobre — a gotym

Scena II.

Cz. sami. Pijawka.

Waleśnicki.

Aha dzień dobry — dzień dobry — gości pijawko! ius
z Warszawy? — tak pretko?
Pijawka.

[do pigutki] fa tu po to pozniej przewozle [ktadnie perk
papierow na stole] Dzień dobry — ho ho gdzieś miasto,
niema co smocier — ale drogie — na wszystkie boki —
a osobliwie teraz podczas Sejmu — w Kasdej obieraj w
Kasdej gospodarze — gości iak nabito — ze wszystkich stron
ciażna iak^{by} na od pust... ha ha ha... smiech mię
zbiera osobliwie z slachty podlaskiej — Kasden gra —
nie wiecie z łoboz kontrabandy

Waleśnicki:

To za kontrabandę
Pijawka.

Tak tak kontrabandę — pigutko daw no Krowci
zobac Kowuch ^{zapisz} — ha ha ha — gdzieś — cała —

Trzeba Waupanu wieściu Mosci posuchniku — warszaw-
skie wierci piety ^{na} ~~mys~~ nieważę się z naszych wiey-
skich panien — jak tylko Kłosen słachci ~~przycięcie~~
pierwszy raz do miasta z córką swoią ^{przycięcie} ~~to~~
~~na seym lub Koncalkty~~ — zaraz ją nosywaie, kon-
Isabandą — i niedziw, że ją łatwo poznai — do
~~to~~ te wieyskie panie, myglądaię ~~jak~~ ~~to~~
— blada ^{nie} ~~to~~ ^{widle} ~~to~~ mody w mieście —
Ja sobie chwale nasze wieyskie dzieworeta — co
to ~~to~~ — rubaszne — rumieniec tegi — usta
jak i austry cesarzone — a oczka — oczka dusze
czarne, pełne ognia — ~~to~~ ^{mi} to ~~to~~ ogień — prze-
pali w krow ostowiska, czego najmocniejszy
spiritus niedokaze — pigutko prosze — robotkow-
ka! wiek zija! — co za ogień —

Walecznicki.

Zamiechaj

By ~~by~~ mi Waupan ~~poty~~ z wieyskimi dzie-
woretami — ~~myglądaię~~ ~~jak~~ ~~praktki~~ — ~~potki~~
jak ~~kafle~~ — ~~nieznaję~~ ~~laktę~~ — niemaia radney
torniury — —

Pijawka.

Mości poruczniku - tego słowa nie rozumieć -
jestem w prawdzie upatentowanym chińskim
scowym przedmiotem bym powinien iaką to część
ta - adak - ostryloga była moim głównym
przedmiotem - - co się zaś taktu tworzy - - spró-
buj no wspaniałe taktę mazura albo krakowiaka
hey! ha! iak utnie z kopuła - to i porucznik
ka w takie zabawy - - ah! widzisz
iak w miesiecu tancerz - - kręcili się młyn
ka i kakali jak kozy

Walecznicki.

Tanowano - teraz na taki upat ?

Pijawka.

Oho! wielkie się wesela wyprawito - Stary Za-
cniowski zemit dyna swoje - ho byto to m-
te weselisko - Walecznicki.

Co rdyż, Zacniowski die o zemit ?

Pijawka.

Nie nie - myśle się - to nie Zacniowski,

tylko Poczciwski — tak tak Poczciwski — H 2

Walecznicki.

Poczciwski ?

Rijawka.

Pasiełk Starego Zaczniowskiego — ~~pierwszy mąż~~

~~Starego Zaczniowskiego naszywał się Poczciwski —~~

~~Podziwka~~ ^{w matrenstwie} Zaczniowskiego — a więc

drugi nas ^{parobkiem} ~~Starego Zaczni-~~

skiego — ten sam ad Starego Raczynskiego dom

Kupili na drugiej ulicy —

Walecznicki.

A prawda — przypominam sobie —

Rijawka.

Co to za pyzany gmach stałoby teraz,

co za piękne kolumny — w okno Janu

chem opasane — w sypialce tak czy to tak

pięknie — a nad oknami na drugim piętrze

trze — dusemi literami stoi napis wyry-

ty z laneego stota „Dom Raczynskich”

[patrzy do okna]

(A to w za landara - - -

Walecznicki . Pratoraz do okna!

hu hu hu ! iakis stary szlachci i dwie kontrabandy -

Pijawka .

Wszakże to stary Baruta z podlafia ^{na Loner} ~~deliboz~~

to on - ho ho tusty to potu - - -

Walecznicki

Panienci wcale przystojnie - - -

Pijawka .

o tuste - tuste - wlasnie przychodze mi na

mysl - moja siostra mowita mi wczoraj

ze stary oddaie córke swoia nie pensya do Pa-

ni Lorman

Walecznicki .

Ala co mi mi zernie ubrane - - -

Pijawka .

To sie tytko tak powieszto wnie niedzie,

ale za to we wnatrz wewnatrz sie dzi

Extrakt - Quinta Esencya - te ni eskie

panny Kusa spiqto - w garach ~~panbierani~~

ale ter i lekkie diabelnie, lekkie jak gar

a nasze panny w Kuda baskach to prawda⁵ ale
za to wataj najwiękski kamien - same blank
ani jednego kulfo na - -

Scena III.

Cix sami - ordynans.

Ordynans.

Podpółkownik prosi pana Chosazę do siebie -
lodeho dzi!

Scena IV. Cix sami.

Walecznicki

Jak by na stość - właśnie bitem cieka wym
poznac się z temi panientkami - -

Pijawka.

Ja odejść muszę -- przeklecie - orłowiek
ma tyje do czynienia - tyle pacjentów - niemo-
gę się rozstać - ale ja tu zaraz powroce -
zarękomenduję ci posuzniku panu Borucie
spodziewam się że mnie pozna - - - tak tak
będzie temu lat trzydziści, miałem w Kurę
czi wrokatego Subaję - prawdziwego wrokatego
wierzchowca

~~to jest tyrolski ego bohater~~ - oho! moja praktyka jest
bardzo wielka - na całym podlasiu i tymie ~~moja~~
~~praktyka~~ reputacja - luteń tak ożreśli wyci
muyra i pacjenta z niebezpiecznej blisko śmier-
cie grożący choroby - tak mości posumerku,
~~człowiek~~ nie tak, ~~głupi~~, ~~jak~~ ~~się~~ ~~wydać~~ - mo-
żę słowo wiele znaczą u Pana Bosuta - ier-
li się Panu iedna i tych dainwrat podoba -
~~oto moja~~ ~~praca~~ ~~og~~ ~~ka~~ - insza w tym porażce - ~~by~~
poswatam was ~~zarab~~ | odchodzi |

Scena V.

Walecnicki sam:

Chyba bym karierę zrobił - Bah - a tego
wspaniałego pokazanie się, że może i nie-
warto ich poznać - | odchodzi |

Scena VI.

~~Walecni~~ Bosuta. Aniela. Matgorzata.

| Aniela i Matgorzata przynoszą prowiant. |

Bosuta.

No dzieci rozpakujcie - nasz prowiant -

na apetyt zabiera — 6 3
coś mi się ~~po brzuchu przelewa~~ — he kawalerze! — proste
mojemu Maciejowi: supnieć pot kwaterek Dobry a
rytkowy — a dla mnie goszki nie rozpuszczanej —
za pozwoleniem kawalerze — czy nie wiesz do kogo
ten obornik nalezy — co to — po lewej stronie iak
się wierdza do miasta —

Pigutka.

po lewej stronie? kogo grobli? oho piękny to obor-
nik! nalezy do naszego poborcy — — —

Bosuta.

Dobrze wasze mówisz — najprzedniejszego gatunku,
ale powiedz twóciemu panu poborcy że się ^{zna} na go-
spodarstwie — iak — iak — mydlisz na skórze —
miej miły boże — taki drogi dar natury — ktoz mi dróg
wyrzuci tak blisko grobli ^{co ma być przykiem uszytko} — ~~and~~ ^{essencya} sptyc-
wa do stawu — ^{o to} ~~o to~~ mi piękne gospodarstwo — — —

Aniela.

Allez tata nawet niezna tego pana —

Bosuta.

Niepotrzebnie znać go — jeśli jest gospodarzem, po-
winien się znać na nim — praktyka — to grać

powiedz mu to odemnie - iustem Boruta dzierzawca (Starostwa Drohickiego na Podlasiu) - a jak powróce do Warszawy - zeby mi więcej mi teraz jak blisko ^{oborniku} ~~groz~~
li do Anieli | Trzeba tych panierow nauczyć - i tak -
był intodym dat mi pewien jegomość podobny
prelekcyj) - a Koska na buty - pamiętam iż do
tego czasu ~~była~~ tenus lat. anno millesimo ...
a gotym iu mi podsz to mi ztego nie rydze
do piątki | Całe wasc mi cos bardzo filigranowo
mijaładasz - ^{czy to od tych aptycznych zapachow-} może starych wiejska, Kietbasa
- proszę - bez ceremonii do Margosi | A Ma-
ciey czy dostal?

Margosia.

Jeszcze nie - zaraz Wierze chleb i Kietbasę!

Boruta.

Pamiętaj pierwszej ^o czeladzi ^o tuż a potem ^o nas -
tak twój s. p. nieboszczyk matka czy nita -
pierwszej pamiętata ^o na ^o czeladzia ^o potem ^o na
siebie! -

7

Alte ter ia, zato i Kochali) - ho ~~datibog~~ ze w potrze-
bie byli by i zycie ~~w moim~~ dla mnie poświęcili ~~by~~
zalem! Jak ~~ter~~ sie, przemiotła do wieczności - ca-
ta gromada do grobu iac prowadzita - wszyskimi
mimowolnie ~~z ocz~~ ~~trzy~~ myciakata - o te ~~trzy~~ po-
chodzily z serca. Matgorzata.

Adz przestan' mozy ^{bo i} ~~o~~ ~~ter~~ ~~stakai~~ ~~musze~~ -
na samo wspomnienie ³ ~~ter~~ ⁴ ~~z~~ ¹ ~~zalu~~ ² ~~mat~~ ² ~~mi~~
nie ~~pe~~ ~~knij~~ - - Bosuta.

Twoje serce? - Ah! mojej inszej niady nie
zagoi! - Niedawno wyprawadzili mi mojac
Matgorzate z domu - teraz mam ciebie sam
w Warszawie zostawie - a moze niebawem
i Aniele Kto z domu poswie - mam redie
sam zostac? - Gdysby ty minie tulk
chciata postuchac - ia ci w prawdzie -

datem stowo — ale czy ty tam będziesz umiała
szczebiotać stow parez po francusku — brzdaka
na klawicymbale be be — to wszystko jedno —
wielez to dzimizat — które tezo nieumieje
a ~~przebieg~~ ^{przebieg} za mazidaj i sa —

Matagoszetka.

Nie, nie, nie [stawiając się w poziturze] Verbum —
stowo! — Ja nie jestem ^{zawistna} ~~zaszczerna~~, ale mi
bardzo przykro, iak do nas Staroscina przyje-
dzie i z Anielek po francusku rozmawia
albo gra na fortepianie — Niech się tatko
nie martwi, rok przetko uleci, a ^{uży rozumna} Mangozia po-
wroci do domu — i wszystko to, co siostra po-
trafi — będzie się tak głośno uczyła —

[Anielek która ieszere z poratku nieprzysta chleb
z kiełbasą, Ma cieju powraca na scene]

a dobre res przyprata Anielciu — własnie tata mówi

ze mnie zostawi w Warszawie u Lorman - pa-
mięta na moie wyrogarlicki i Kwiatki - żeby
nie pojeżdżały i nie powiędły - a osobliwie proutocia
miej staranie koto ruszego ojca, oto cię najbar-
dziej proszę

Wosnta waruszony d siebie!

Lyny obraz nieboszostki s. p. Matgorzaty - Wnuf-
zobaczysz ter Marię gotow z Konni luncho-
dzi obicraion sobij usy! Sc. VII.

Matgorzata!

A nadenszyptho nie zapomniały wie rowami
~~wytywai jak bawic go, ile nieporoci skaz, spicigay, tryjifay,~~
~~cafta Krasickiego ^{niepotrzebny} naroda, polo kiego~~
aby wj ~~szedł~~ smiat do rozpuku - ale dyf terpa
Narusiewicz - tate tak - ubi - stuch - lunwe-
ra Aniele! - aler do kogo ja to mowie? - iala
nie potrafię tego
ze mnie smieszna - ty? - ty catkiem ino
teras? Aniela! z smieszkiem!

Kto ja?

Matgorzanka.

Tak - ty ^{oho!} ja wiem ze wy on sie za dziecko ma
cie - ~~aha!~~ ale ja mam oley w glowie

Aniela, taqodnie!

q coz bys miada wiedzi? ?

Matgorzanka,

Wiem o wszystkim - tak tak wiem obiera sie!

ty sie Kochasz -

Aniela przelekniona!

Co to tu gliciesz -

Matgorzata, triumfująca!

Aha! i reagoz sie lektras? - widzisz, stapanam
ci - jak ci krew w twarz biec - a nasz tato -

wiem wiem us o wszystkim - nalesy takse

do tego spisku - Aniela smieja sie!

Kto nasz tato opacie? - o? ty wiesz o wszystkim

knio -

Matgorzata.

~~no, no, no niewidaway tytko. -
Proste tytko miewaj sie przyznawaj~~

albo ^{to} tato niemo ^{lych stow} wyrasnie ~~te stowa~~ Kto wie
~~czy~~ ^{moze} przedziy lub poaniey przyjdzie, kto i poswie-
ni z domu Aniele z pewnoscia a potym, po co
by brat Karabelle i zotte buty ze soby — cos
to sie w tym swieci — moze zarezyng — a moze i
wesle — — Aniela smierci.

Zgadzi — ha, ha, ha! Naszemu oycu ze smiercia
Starosty Drohickiego & skonczata sie dzien rana —
~~ozi~~ ~~osi~~ ^{osi} chę sie starawo Starostwo — musi sie zare-
komendowac — musi wiały robic u Kancler-
za — Podkarbiego — a moze i u Króla i samego

Matagorzata!

Gadaj ty sobie co chcesz —
Aniela.

A potym, gdyby i tak byto — to by przecie
Ktos bydz musiat? —

Matagorzata.

To sie rozumie — ten Ktos — iest tu — mody
przystojny — wcale do rredu —

Aniela, preieta!

Siostró!

Matagorata ^{mesoto.} ~~z radością~~

Zapataam cie! aha widzisz, że wiem o wszystkim
kim - przedemnie sekret robisz? - nie rób mi
to martwito, że nie masz do siostry zaufania -

Aniela.

Ale to jeszcze daleko do tego -

Matagorata.

Daleko? Może myślisz, że nie widzisz

na własne swoje oczy - jak on piękną orudo-

ści - ^{folk talk} ~~tak~~ myślicie się, że ja wpię, a ja się ci

chutko w altance przyzaitam) - pamiętam

dobrze, jak posmat twoją rękę i z zapatem

mówi te słowa: rosywna iz za rękę z parod^u ^{i uniesieniem}

Kaufay mi piękna Aniela! - jednym

słowem udziwisz mię najszerszeli nożem

z żyjących - nie skąp łaski dla tego,

10 ⁵

Ktoś cię: zupełnie dla siebie poswieca — prze-
stań mię dłużej dręczyć okrutną igrawką —
właday mną — ale dozwól u nog twoich mu-
ia prawdziwą stary — ah! Kocham cię, Kocham
& etetera be — Aniela.

Siostró!

Matgorzata.

A ty — tak ~~podobnie~~ ^{podobnie} stas jak i teraz — twar-
catu ramieniem patata — gotowa i puszro-
na — wrok do ziemi — cata bytas wkruszo-
na — tak taępdnie wydręchatas — nawet ci by
w oczach stanęły ^{z tak} jak i teraz — ale ten ra to
z radością! Dobry koniec nastąpił —

Aniela przelekciona!

Co takiego?

Matgorzata.

Tak tak, rąkonięto się — catuskiem. — oho — best
to długi długi catus — bo trwał se trzy minuty —

Aniela.

Wie, nie, tego widzi nie mogła —

Matgorzata.

~~Widziatam, widziatam na wlasne oczy.~~

~~Widziatam ten samem ocham~~ — przyznam ci się

siostro — że to bardzo przyjemnie ^{noto serca} ~~siostro~~ ^{noto serca} ~~siostro~~ — ~~przy~~

^{dozyci} ~~patrzyła~~ mi, jak się całują — tylko tego poiać

nie mogę, jak się to wszystko tak, prawie porobito,

ten pan Poczciwoki — pierwszy raz but w do-

mu naszym — zaczął obierać — pornicę — ięcemien

— żyło Inary nikami zomuchie / wazy — ruffnie —

tarquie — przy stole ie i żyje z dobrym a-

pety tem — nap oycie — nie ratnie minie — a

po obiedzie liczy dukaty — a wieczor z toba,

tarquie dobit — Aniela.

Jaka z ciebie swawolna —

Matgorzata.

^{musze} ~~Co to~~ mi ^{to} powiedzi ~~musze~~ — jak mowia

tak prawie — — —

Wszystko się stało bardzo naturalnie - choć trochę
dawniej. Jeszcze będą dzieciem, oses-
tosmy naszą ciotkę w Warszawie odwi draty -
do której co dzień matę Zygmunt ~~tu~~ przy-
chodzi - my się oboje ^{miley} ~~raz~~ ze sobą ba-
wimy - on, ^{udawaj} ~~jest~~ pander młodziego a ja, pan na
młoda, ^{oboje} ~~gotowaliśmy~~ na nasze wesela - białe
podwieszarki - były to tylko dziecięce mar-
nia - ale prawnym wszystkim, Zygmunt był
tąd i grzesznym chłopcem i bardzo mnie
lubił - nie to temu będzie lat dwanaście - ja
go zapomniałem nie mogę. Jak Poczciwski
wszedł do naszego pokoju, zaraz ^{ujął} ~~mi~~ ~~się~~ ~~serce~~
~~puber~~ ~~zaczer~~ - To podobieństwo - ta postać -
ten styl - ta uprzejmość - rymy obcas Zyg-
munt - to on to on - pomysłatam sobie.
Oszukana w precuciu ~~moim~~, dziecięce
zabawki smutny się w myślach ~~moich~~.

wiedziatam, że to nie Zygmunt - ale ktoż jest pa-
nem verca vivego? - jakis juviaz -

Lit. B. pag. 17. - Matgorzata.

Jeżeli ty wiesz z pewnością że to nie Zygmunt -
Aniela.

Zygmunt miał niebieskie, a porciański ma
czerwone oczy; - ten ma czerwone, tamten miał blond
włosy. - - Matgorzata.

~~At~~ tato, czy nie sprzeciwiam?

Aniela.

Nie wie o mi osym - zmitu się nie wydać
mnie - a potym że nie ma ierore ni niebespie-
czonego Matgorzata.

Jeżeli coś się jeszcze więcej stać może? - albo nie
wypiszą ci - wierności - uległości i miłości
do samic?

12 6.

Scena VIII

Ciz vanie Walecsnicki.

Walecsnicki.

Czy niemacie w waszej Apteczce cos lepszego, jak
tylko te piotunkowe krople

Piętka.

More dubelt tatarke - prawdziwa gdanska -

Walecsnicki.

Nie, nie lubie tego - -

Aniela z niesmiatosci,

~~Nie mam - czy tylko~~ - ierli pan sobie porwoli
stury - sklanerke maliniaku - albo wina -

Inalewa i podaje!

Walecsnicki przyjmuje!

Z tak pieknych wazsek - szesliwej podro-
zy [pię] i pomysłowości w zamysłach -

Mataorata.

fedzienny z ojcem najaym do warszawy

~~iemu to ci~~ podobne ryszenie ^{jemu ci} najpiękniej: przyda

Waleśnicki.

Idła cześć panion, nie mam zyczeń — i
choć na Sejmie ~~nie~~ ^{nie} wolać, Niepozwałam,
ale kto wie, cześć Kobiet, i adas na Sejm —
pokochają cię, powatują — ~~tak tak bez łaski Marszał.~~
~~Włoskiej mieszek ci z tego urzędzi~~ ^{Kowkiej. Stać ci wesele.}

Matgorzatu.

Co podobnego pierwsy raz w ^{moim} życiu —

Waleśnicki.

Na co mięcy — nie jedna już na drodze, serce
zgubita —

Matgorzatu.

Ale cię podziwiam, że cię zguba znalazła —

Waleśnicki.

~~At~~ Bądź może! — ale ten, co zgubę znalazł — za
trzymat ją dla siebie —

Matgorzatu.

a ~~je~~ to nie uczu nie — —]

Walecnicki

~~[Lit. Dziej. 17]~~

~~Kto wie~~ — On tylko ramiang zrobił — i obie strony
mij były z tej ramiang kontente —

Matgorzata na stronie,

przyjemny ^{chłopcu} ~~opis~~ [Stychac muzyka]

Aniela

[o podal]

(o Stych muzyka ?

Walecnicki

Obłus warty — zatrzymajcie się panie moment
pięknie opisał — —

Matgorzata

III
czy to przedziwienie — nasz tato musi się trochę
zatrzymać — [należna w reklamce]

Walecnicki

Dziękuję — to będzie ra wiele — —

Matgorzata

Mój tato mówi zawsze — do parę bo się
ziedza tatarzy — —

Walecynicki . piú . . .

gdybyśmy tylko mieli skrzydła - i ja bym chciał
być ^{ieszore} dziwny w Warszawie - chciałbym na coku
noce - ale stusba - stusba wolności traci - more
będę miał to szesze "i" intro widziwaj z pa-
niami - gdybyśmy tylko wiedzieli gdzie mieć
kac ~~bedzie~~

Metgorzatu . . .

Maż się, albo do domu podlaszkiego albo do
nadwiślańskiej oberży zarządzie + gdzie mięye
będzie - -

Walecynicki .

Do tej lichy oberży ? to nie uchadzi dla
panien ~~o bliżsi~~ - nie maż porządku -

Aniele .

Gdybyś mi waż pan mout wyperswado-
wai -

Metgorzatu .

Zeby to tak n. p. blisko teatru - blisko ogrodów
Krafińskich albo Laszkiewe - - - Janalwa om
do wklanki

Walecniicki.

profes - profes - upudam do moy - sere iur itak u
poione - nich se glona molna zostanie

Matgoratu.

Nu me v Kodzi - omne trinum perfectum -
mowi ^{nasz} tato - -

Walecniicki ~~Walecniicki~~ ~~Walecniicki~~

Mianat - Wiconos

Scena IX.

Ci sami, Boruta widra Chorowos

~~Ohu ?~~ widrif az jak to natura iapa
z ludem. - No dai wozita obierajcie sie!
iur kome zaprzegacie - -

Matgoratu.

Ach tatha ratujmy az - tytko moment
ten pan nam wstanie mowit - -

Boruta - obiectnie az obierajcie

A Rogoz nam ten honor - -

Walecnički

Chorazy Walecnički — — — Wauřan Dobrodziey da
nieř — iego cõski luty tak Taskawe — — —

Boruta

Walecnički ! czy mi synem starego stolnika
z podola.

Walecnički

Do uslug Wauřan Dobrodziejw — ten sam —
czyli moj oyciec ma to szeregac zaseryca
dy knuzornopis ~~Wauřana~~ Wauřana Dobrodzieia —

Boruta

Amienia ayca Wauřana zawsze z uszanowa-
niem wspominaam — co za woty ma na obay-
ni — prawdziwie podolskie — wtafnie nieda-
wno ratarag watem 50. sztuk — co za towar?
Lepski i uczciwy ostowiek Wielmożny stol-
nik — dobry gospodarz — dobry praktyk — a
co za nierogacizna u niego — pisłne zwiercet-
ka — ~~ay~~ okrągłe stucje — z dufkami uszami —

niech się węgierskie schwochać — ~~||~~ Skorka
na buty — pisze oaty tydzień wspanie mi się
marzyły — Aniela naley wina — za zdrowie
Wielmożnego stolnika. — niech uję obora jego —

Aniela.

Jan Chorąży nam wtasnie mówi, że teraz
obluz warty

Matgorzata

Dobre by było przystuchac się omuzje

Wosuta

By co tam — do Warszawy niedaleko — tam
się rozmaity nastynycie omuzki — kofly —
traby — befony i piszorkatki razem — ze ar —

Aniela. — [Muzantka się wbliza]

o toz i idę — Matgorzata

~~tylko~~
~~tylko~~ moment

Aniela

~~tylko~~
~~tylko~~ moment — —

Boruta.

Stola mowa panny — czy nie wicie ze u mnie
verbum — towo —

Waleznicki.

Gdybym mogł ~~pa~~ się osmielić — moją prośbę
potroszę serem —

Boruta. — Murka ucichła.

La pozwoleniem; Wai Pan tego nie rozumię.
"Mam duso interesow na głowie — ~~stanie~~
~~sejma się zbliża~~ ^{Kardec} ~~am~~ momenta drogi —
mnie za dnia do Warszawy zaięchaj — nie
lubie, go noży się wtoczy — sukca —

Aniela.

Wstanie Pan Chorazy mówit, że w nadwi-
stanskię obierę

Boruta.

Co to ma znaczenie? mówit — co forcie
"Stowoto Pan Chorazy mówit — Kogo nie
sawirabi, tego nie boli — nie wstukać ani za

Kiepsnieuszafonaw — Dom nadwislanski od
wielkow ze tak powiem iest swiatu rorany
i ma dobra reputacye — ~~Anno millesimo~~ —
bedzie temu lat 30. iak ciagle zaierodran do
niego — widna sucha staznia

Walecsmicki

Pan Dobrodziej

Wai Pan. niebedziesz przenie w staznie —

(Rosuta) [XXXXXXXXXX]

Dla koni dobra staznia, to grunt — a potym
ze i dla podroznych wq dobre porzadne dom-
naty — ~~idzenie~~ ^{to} iudto tamie 24. growie obiad,
12 grovzy kolacya z piwem — gospodarz uczei-
ny gospodarz gr reczna —

Walecsmicki

Aler Wai Pan ~~dot~~ ^{bradziej} pozwolisz — ze teraz nikt
z porzadniczych —

Rosuta

Jako ? — Wai Pan sie swarysz ? nikt
wporzadniczych ? tak, tak, iedi sie nie

septuagesimo
quadragesimo quarto.

~~XXXXXX~~ Anno miliesimo ~~septuagesimo~~ ~~quadragesimo~~ ~~quarto~~ — ~~tek~~ —
~~nonagesimo~~ ~~quarto~~ — iakem był ostatnio raz w War-
szawie — meszkatem w oberzy nadwiślań-
skiej — ~~pot~~ co mio to za meszowie, raierdzali-
Barylenier — ~~Lyskiewicz~~ — ~~Hawrotowicz~~ z wolar-
e z Pokucia — ~~Kotowski~~ Protasowicz — ~~de~~
~~sa~~ — ~~cebularsze~~ z Jarostawia — a wielki flisa —
Kow z poronice do Gdańska — iakem Sodalis —
Kardow mucho miał porządny szos holca-
drow — Walecsmicki.

Lawnez to dzieje — dawne ^{ale} teraz nie wypadła —
osobliwie z damami — a potem ze chwata bogu
mamę teraz porządniejse oberze w War-
szawie — — Boruta.

Kamian uniszenie — ~~gl~~ gola bez munda —
ctowier w tych czasach Prawo prawo
waw musi — a nybyćie chcieli — iak ~~slachiu~~

przejdzie ^{do miasta} na ~~kontrakt~~ ~~albo~~ ~~na~~ ~~sejmu~~ - ^{uważ} żeby ^{wszystk}
co w ~~pinasce~~ zostawił -

Walecnicki.

Mamy teraz domy zaierdne nowe - i przystę-
tanie - - Boruta.

Uwierz Anga - hm hm - będą miał obli-
czy - nowe? - tamie? czy Wai Pan wieś o Ktorych -

Walecnicki. ^{na stronie} ^{Kajmierz} ^{Kajmierz}

Powiesz ravedyio! w Warszawie ^{Kajmierz} ^{Adam} ^{Adam} jest
teraz w Warszawie, i mieszka w domu Raczyń-
skich - myślenie - | do Boruty | Tak jest - wiem
dom bardzo porządny - Dom Raczyńskich

Boruta.

Dom Raczyńskich?

Walecnicki.

Całkiem nowo założona oberza -

Boruta.

Stwierdził brzytny dobrze goła -

Walecnicki.

Wszystkiego na pot darmo dostanie - mił dież soaj,
ze to z poszatków aby sobie reputacya zrobił -

Posuta -

Trzeba drzeć Tuha dopóki się daia -

Walecnicki.

A co za myśdka! - jakie potrzeby - ia rawn
szę tam zaiędran -

Posuta.

A to kórka nabuty - za pozwoleniem i gózię
się można doputać - jak trafić do tego domu

Walecnicki.

Nawet łatwo, jak Wałdan ^{rodziny} Dobf. ^{rodziny} wyjedzie z
Bednarskiej ulicy na Krakowskie przed-
mieście - Koto Zygmunta przez bramę na
podwał - prosto na drugie ulice po lewej
stronie niedaleko pijarów - ani zstąpić -
na drugim piętrem nad oknami, soi na
jis

Dusem literami stotem - dom Radzyskich -
map Wai Pan de, ^{obrodzi} ~~niedalek~~ blisko cegod Prasin-
skich - tiffat - odwach - smurka gra co dien

Aniela

A to mybornie

Matgorzatu

To slioznie - ^{moj} ruko ~~Falken~~ - | morza 90 |

Boruta

No no - powoli dzieworeta! - kiedy sie teraz
w Warszawie odmienito - ze dla dam nie przy-
woicie do domu nei wislanskiego zaiendrac -
a do tego wszystko na got darmo - niech i tak
bedzie - sktanim sie do waszej poroby - a
teraz nie tracmy czasu - unizony Junga -
[zabieranie rzeczy i odchodze.]

Walecznicki (adnuw reke Mat-

gorzatu po tairmnie] Do wzroslimego robaczenia

Boruta ^{ze obydnie za 199} ~~(biora sie za 99 ki)~~

Co to za ktopot - wiec dzieworeta - i pilnowac
ie -

Scena IV

Walecznicki sam!

Aa ha ha tego pięknie w pole wyprawadził —

^{Tam} ~~depiers~~ go Kozacy Księcia ^{rozprawił} pięknie przyswitał —

~~dobrze mu tak — met za wet — stary zaweduje —~~

~~nieubtęganym — tak mi załPERTO tych dziwczat —~~

wcale przypadnie — a jakem uważał młodszą

~~zakochaną ^{podobno ruciła orkiem namnie} się we mnie paudy —~~

[tychaj Murky! Acha — obur — odchodzi!]

Koniec Aktu I

Scena V.

Walecznicki sam.

Aa ha ha, tego pięknie w pole wyprawadziłem. Tam go Kozacy Księcia

Adama pięknie przyswitał. Zał mi było tych dziwczat, wcale przy-

stojne a jakem uważał, młodszą podobno ruciła orkiem na mnie.

[tychaj murky! Acha! obur — odchodzi!]

Koniec Aktu pierwszego.

Nie mi - moje serce tego wszystkiego nie obejmie
 Dzieci swoje. - Te miłosci i to szczęście które
 mi moja s. p. nieboszczka smat gorzka - ~~zakryła~~
~~zakryła sobie oczy~~ tak - niech ci oto synie moją
 córka moja - O cześniesz niedoczekata, sie ten
 chwili - niech z bogiem odpocyna - a teraz
 o mi' waf nie proszę - tylko niech mi wolno
 będzie żyć z wami - i was umrzei -
Zacnienski Aniela

Ojczko! ojczko!
Kwiatka z wieniem

Kwiat biały niewinność - a liść zielony na
 dzieję oznacza - niech ze wami ten wieniec
 wiecznie kwitnie - lubiera Aniela w wieniec
Boruta

A teraz - Gasnie Bawiecony Pomie - ah!
 maytaszawsza pierwo - o jedna, Taska, tylko
 proszę - nieodmówcie, mi ~~ty~~ ^{ci} po zmiwały

sprawie wesela — ah! gdybyś doitaquit — tej myso-
kiey Taski — tego zaszczytu

Beliare ~~praszam~~

To się rozumie przyjedziemy —

1 Doruta ~~in nauzymskiej~~

nadości podaje rękę

Verbum — stoowo — jakem sodalis

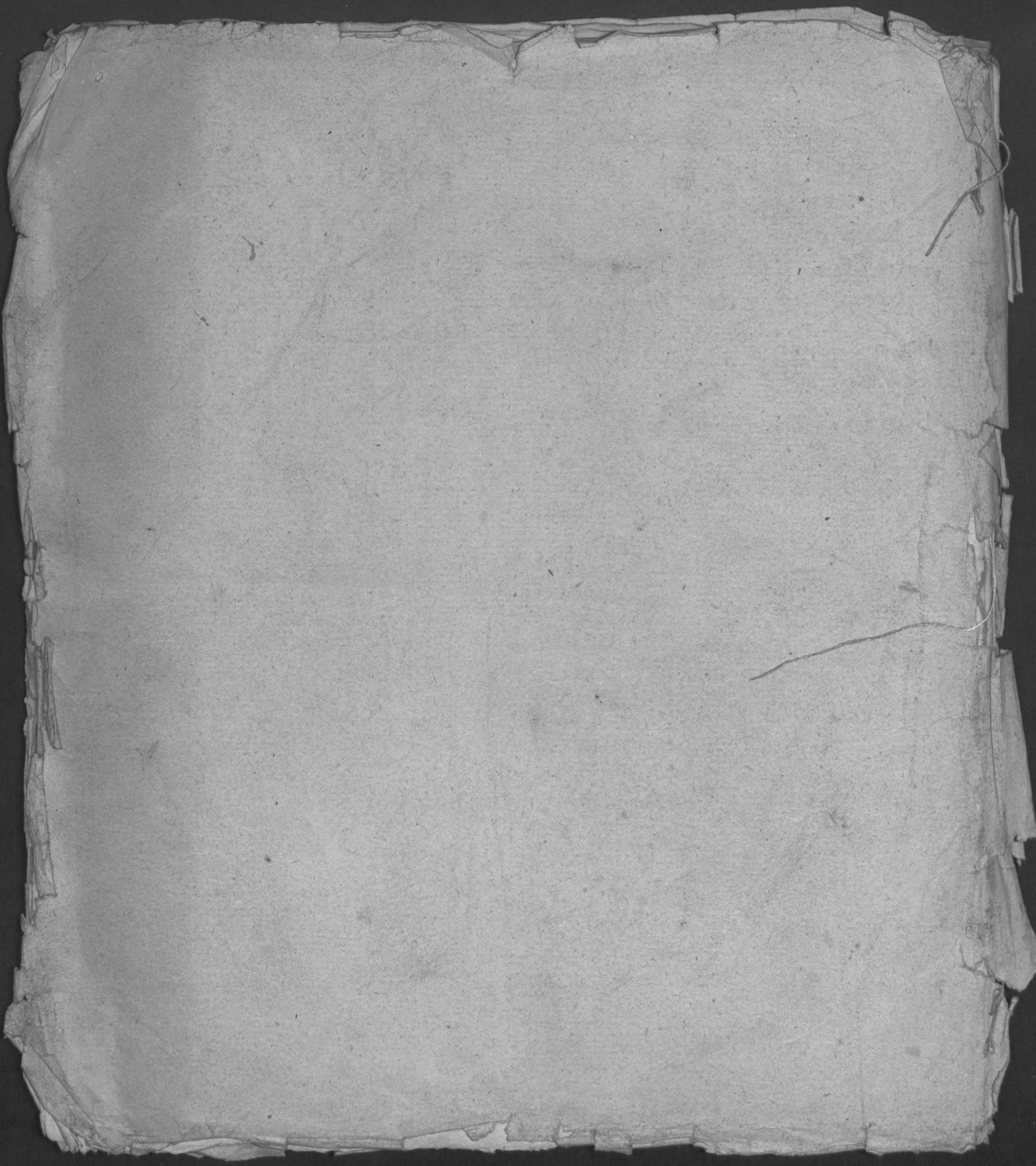
1 przybiał ze się nie powstydzę. — Grupa

Koniec Szutki —



Rekwiizja

Swica i: tchawam
C. Wielichon, butelka x winem. S. Manki —
Puro katamary papier,
Chleb, kielbasa
Koszyk sredni.
Dunuch w rolek
Sakiemki
Szkatulka
Sernada
2 butelek x winem
Kilka ziarn zboza —
Muzyka harmonijna za Kulisami.
Szronki na stole —



Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.